

**J. Bb.**

---

**"Polska teoria rodowa", Jan Adamus,  
Łódź 1958 : [recenzja]**

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 500-501

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

**Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.**

respondencja ta przedstawia ciekawy i bogaty materiał badawczy, który nie został jeszcze (tzn. do r. 1957) wykorzystany przez historyków nauki. Pietruski zajmował się też życiem ryb, korespondował na ten temat z Knerem i M. Nowickim, według którego „...dał początek nomenklaturze ichtiologicznej dla wód Galicji“. Obszerniejszą i ciekawszą korespondencję prowadził z Fürstem, prezesem Praktische Gartenbau-Gesellschaft we Frauendorfie. Od r. 1833 zajmował się Pietruski z wielką pasją sadownictwem i ogrodnictwem. Sprawdzał nasiona i rośliny z Wiednia, Frauendorfu, Brna i Erfurtu, aklimatyzując mnóstwo nowych odmian drzew i krzewów owocowych. Listy Stanisława Konstantego Pietruskiego (1811—1873), wybitnego kolekcjonera-przyrodnika, stanowią cenny materiał dla historii zoologii, historii nauk rolniczych (zwłaszcza pomologii) oraz dla dziejów gospodarczych.

cd

Jan Czekanowski, *W głąb lasów Aruwimi. Dziennik wyprawy do Afryki Środkowej*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1958, s. 461.

Dziennik z wyprawy do Afryki Środkowej zasłużonego antropologa polskiego Jana Czekanowskiego maluje życie toczące się przeszło pół wieku temu w sercu Czarnego Łądu. Dzięki tej właśnie egzotyce, opisanej żywo i barwnie przez uczzonego i podróżnika, ma trafić — zdaniem wydawnictwa — do szerszego kręgu czytelników.

Dziennik jest jednak przede wszystkim pomnikiem badań prymitywnego jeszcze wówczas afrykańskiego ładu, badań prowadzonych w zupełnie innych niż dzisiejsze warunkach i w innej epoce. Autor brał udział w naukowej ekspedycji niemieckiej przebywającej w Afryce Środkowej w latach 1907—1909. Wzdłuż szlaku o długości prawie 7000 km wyprawa ta kroczyła niemal śladami Emina Paszy, Schweinfurtha i Stanleja. Wyniki badań opublikował Czekanowski w pięciutomowym dziele niemieckim: *Forschungen im Nil-Kongo-Zwieschengebiet*, niedostępnym dziś w bibliotekach polskich. Tym większą wartość ma obecna publikacja — historyczny dokument badań etnologicznych i antropologicznych.

J.Bb.

Jan Adamus, *Polska teoria rodowa*. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wyd. II, Łódź 1958, str. 348.

Obszerne studium Adamusa daje obraz rozwoju polskiej teorii rodowej, zestawienie do niej prolegomenów oraz jej generalną krytykę.

W polskiej teorii rodowej — tak mocno zakorzonej i rozbudowanej w historiografii — chodzi głównie o dwa zjawiska, a mianowicie o formę organizacji społeczeństwa feudalnego, głównie szlachtę i magnatów, jako klasę panującą oraz o najdawniejszy ustrój Polski, który jakoby miał się wywodzić z rodów i na nich wzorować. Teoria ta (nie zawsze posługująca się jasną

i jednolită terminologią) posiada, jak zresztą każda teoria społeczna, wydzźwięk klasowy.

Ukazując w sposób krytyczny rozwój tej teorii, której wielorakie ujęcia budzą rozliczne spory na gruncie rosyjskim (Ewers), czeskim (Polacky) i polskim (Balcer, Tymieniecki, Małecki, Piekosiński, Semkowicz i inni), autor burzy zakorzeniony mit, krążący od dawna w naszej nauce. Z przyjętych konstrukcji powstają jedynie luźne, często dość różnorodne, zjawiska społeczne, określane przedtem mianem rodu (heraldycznego, gniazdowego, możnowładczego itp.). Autor burzy mit o pochodzeniu państwa z rodów oparty na przestarzałej koncepcji przeżytków typu Tylora, zwraca uwagę, że zjawisko zasługujące na miano „feudalnego renesansu rodowości“ jest wtórne i wiąże się z samym feudalizmem. W epoce tej — zdaniem autora — duże znaczenie posiadał system pokrewieństwa i to zarówno ze względu na dziedziczność przywilejów stanowych, jak też z racji anarchii feudalnej, w której jednostka musiała szukać oparcia wśród krewnych.

W pracy tej, której trzon zasadniczy należy przede wszystkim do historii historiografii, chodzi także o rozstrzygnięcie zagadnienia genezy organizacji państwowej w Polsce. Jednakże w wyniku operowania bardzo bogatym materiałem źródłowym, zaczerpniętym z literatury wielojęzycznej z różnych dziedzin nauki, studium to zainteresuje nie tylko historyków państwowości i socjologów, ale także etnologów, dla których zagadnienie rodu jest problemem zasadniczym.

J.Bb.

Olga Gajkowska, *Jan Karłowicz i Ludwik Krzywicki jako reprezentanci dwu nurtów w etnologii polskiej*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Archiwum Etnograficzne, nr 19, Wrocław 1959 s. 117.

Omówieniem europejskiego ruchu naukowego w dziedzinie etnologii i stanu etnografii w Polsce w XIX stuleciu poprzedza autorka charakterystykę dorobku w zakresie tej nauki dwu wybitnych jej przedstawicieli — Jana Karłowicza (1836—1903) i Ludwika Krzywickiego (1859—1941). Charakterystykę tę, dającą obraz działalności Karłowicza w zakresie folklorystyki i jego poglądu na przedmiot etnografii oraz obraz etnologicznego dorobku Krzywickiego, kończy syntetyzujący rozdział, w którym wydobyte zostały analogie i różnice w życiu i twórczości obu uczonych. Praca — mimo źródłowego charakteru udokumentowanego obszerną bibliografią — nie wyczerpuje podjętego tematu. Jest ona raczej syntetycznym rysem, z którego można dopiero będzie przejść do wyczerpującej monografii przez pełniejsze ukazanie genezy i tła poszczególnych idei, jak również przez wykorzystanie obszernej spuścizny rękopiśmiennej Karłowicza.

J.Bb.